

Oliwia Wachna

Pejzaż Krainy U.

Wietrzne garby na oczku rybim
łaskocząc błoniaste pragnienia
podrywają do lotu nawet ledwo opierzone
ukryte dziobate instynkty
z szuwarów szumów i swarów;
młode pędy stawów
spotykające się beztrosko
z obawą reumatyzmu za pół wieku.
Gdzieś w zielonej gęstwinie dwuznacznych aluzji
nieśmiało chrząka przywoitość z krzywym ryjem,
buchtując* dziurę w całym
jak gdyby nigdy nic.
Tropy czterokrotnej watahy charakterów
nieodwracalnie prowadzą na wschód.
Nie każda poszlaka ich szlaku
musi być szlachetną...
Szponiasta zazdrośnica
z daleka wypatruje smakowitych plotek,
gotowa ostro zapikować
na przecucie intruza we własnym gnieździe.
Może trzeba zapytać o drogę
skoczne szybkonogie myśli,
pasące się na bujnej wyobraźni?

* buchtowanie - myśliwski termin określający rycie ziemi przez dziki